



PISM

POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

BIULETYN

Nr 87 (1660), 3 lipca 2018 © PISM

Redakcja: Sławomir Dębski • Bartosz Wiśniewski • Rafał Tarnogórski
Katarzyna Staniewska (sekretarz redakcji)

Karolina Borońska-Hryniewiecka • Anna Maria Dynier • Aleksandra Gawlikowska-Fyk
Sebastian Płóciennik • Patrycja Sasnal • Justyna Szczudlik • Marcin Terlikowski • Tomasz Żornaczuk

40 lat od reform Deng Xiaopinga: wyzwania i perspektywy chińskiej gospodarki

Damian Wnukowski

Po czterech dekadach stopniowego otwierania chińskiej gospodarki na świat i na początku drugiej kadencji Xi Jinpinga władze ChRL ogłaszają pogłębione reformy, w tym zwiększanie dostępu do rynku dla zagranicznych podmiotów. Pomimo umocnienia władzy Xi należy się spodziewać dalszego wybiórczego wprowadzania zmian, uzależnionego od siły chińskich przedsiębiorstw w konkretnych branżach i ich potrzeb rozwojowych. Zapowiedzi reform stwarzają okazję dla UE do wywarcia presji na polepszenie sytuacji firm z państw unijnych działających w ChRL.

Reformy rynkowe w Chinach zapoczątkowane w 1978 r. przez Deng Xiaopinga wprowadziły państwo na drogę dynamicznego wzrostu gospodarczego – w latach 1979–2016 średni roczny wzrost PKB wyniósł 9,6%, a PKB *per capita* według parytetu siły nabywczej (PPP) zwiększył się aż 55-krotnie, z 300 dol. w 1980 r. do 16,6 tys. dol. w 2017 r. Chiny stały się drugą największą gospodarką świata (pierwszą pod względem PKB liczonego według PPP) i kluczowym aktorem w stosunkach międzynarodowych. Obecnie celem władz jest osiągnięcie do 2021 r. (na 100. rocznicę utworzenia Komunistycznej Partii Chin – KPCh) statusu „umiarkowanie zamożnego społeczeństwa”, czyli podwojenie PKB *per capita* z 2010 r., a do 2049 r. (na 100. rocznicę powstania ChRL) – „nowoczesnego państwa socjalistycznego”.

Wyzwania stojące przed chińską gospodarką. Od objęcia przywództwa w KPCh przez Xi Jinpinga w 2012 r. można dostrzec zmianę w myśleniu o gospodarce – zamiast utrzymywania wysokiego tempa wzrostu władze skupiają się na jego „jakości”, czyli bardziej zrównoważonym i inkluzywnym rozwoju (tzw. nowa normalność). Ma być dokonana zmiana modelu gospodarczego od bazującego na eksporcie oraz inwestycjach do opartego na konsumpcji wewnętrznej oraz innowacyjności. Zmiana podejścia jest skutkiem m.in. narosłej w chińskiej gospodarce nierównowagi (w tym nadprodukcji) oraz kryzysu finansowego z 2008 r. Odzwierciedlają to statystyki: o ile jeszcze w 2011 r. tempo wzrostu PKB w Chinach wyniosło 9,5%, o tyle w 2017 r. – 6,9%, a rządowy cel na 2018 r. został ustalony na poziomie 6,5% (byłby to najniższy wzrost od prawie 30 lat).

Zmiana modelu gospodarczego wymaga jednak zmierzenia się z wyzwaniami wynikającymi ze struktury chińskiej gospodarki. Wskazuje się na nieefektywny system bankowy, obciążony tzw. złymi długami m.in. z powodu finansowania inwestycji motywowanych politycznie, czy na korzystanie przez Chińczyków z „bankowości cienia”, działającej poza regulacjami i oferującej kredyty także dla osób o niskich dochodach. Łączą się z tym problemy zadłużenia, zarówno gospodarstw domowych, jak i przedsiębiorstw prywatnych i państwowych (łącznie szacowane na ponad 250% PKB), a także bańki spekulacyjnej na rynku nieruchomości. Chiny zmagają się też z nadprodukcją, zwłaszcza w przemyśle ciężkim, co powoduje, że koszty ponoszone przez chińskie fabryki przewyższają zyski. Długofalowo potencjał chińskiej gospodarki może być znacznie osłabiony przez kwestie demograficzne z uwagi na starzejące się społeczeństwo (szacuje się, że do 2040 r. prawie 25% Chińczyków będzie miało 65 i więcej lat).

Plany reform. W 40. rocznicę rozpoczęcia przemian gospodarczych i na początku drugiej kadencji Xi chińskie władze ogłaszają pogłębienie reform. Jednak zmniejszanie roli przedsiębiorstw państwowych czy sektora finansowego było postulowane przez Xi już w 2013 r. na III plenum KC KPCh. Gospodarka chińska miała opierać się na „siłach rynkowych” z ograniczoną ingerencją władz. Dotychczas odnotowano jednak niewielki postęp w reformach, a rola państwa w gospodarce jest wciąż kluczowa. Wśród przyczyn tej sytuacji można wskazać m.in. opór działaczy partyjnych powiązanych z przedsiębiorstwami państwowymi czy obawę o destabilizację społeczno-gospodarczą w kraju (w tym wzrost bezrobocia).

Dotychczasowe efekty działań władz podważają wiarygodność obecnie postulowanych reform. Zakłada się redukcję zadłużenia firm i osób prywatnych, m.in. dzięki ograniczeniu udzielania kredytów przez państwowe banki. W krótkim okresie może to negatywnie wpłynąć na poziom konsumpcji i inwestycji, lecz w dłuższym powinno zredukować bańki spekulacyjne, także na rynku nieruchomości. Jednocześnie rząd zapowiada zwiększenie kontroli nad „bankowością cienia”. W odpowiedzi na nadprodukcję zamykane są nierentowne przedsiębiorstwa, np. huty stali. Ma to też sprzyjać poprawie jakości środowiska, zdegradowanego w ostatnich dekadach przez aktywność przemysłową¹. Rozwiązaniu problemu nadpodaży ma służyć inicjatywa „Pasa i Szlaku”, w ramach której chińskie firmy będą wykorzystywać nadmierne moce wytwórcze do rozbudowy połączeń infrastrukturalnych między Azją, Europą i Afryką.

Nowością w planach władz jest zwiększenie dostępu do rynku chińskiego przez podwyższenia progu udziału zagranicznych inwestorów w *joint ventures* (JV) tworzonych ze spółkami chińskimi, np. przez uzyskiwanie większościowego pakietu w sektorze motoryzacyjnym czy lotniczym. Władze chińskie zapowiedziały także zwiększenie dostępu do sektora finansowego: usług bankowych, płatniczych czy ubezpieczeniowych. Zmniejszeniu mają ulec cła na wybrane produkty, np. samochody. W założeniu silniejsza konkurencja na rynku lokalnym może wpłynąć pozytywnie na produktywność chińskich firm, przepływ *know-how* i wzrost innowacyjności. Jednocześnie Chiny mają ściślej kontrolować przestrzeganie praw własności intelektualnej. Poza wyjściem naprzeciw oczekiwaniom partnerów gospodarczych, działania te powinny chronić innowacyjne firmy chińskie, które osiągnęły silną pozycję w takich branżach, jak telekomunikacja czy motoryzacja.

Wnioski i perspektywy. Reformy wprowadzane i zapowiadane przez chińskie władze mają ograniczyć zagrożenia dla długofalowego rozwoju Chin: zadłużenie firm i konsumentów czy nierentowność licznych przedsiębiorstw państwowych. Obecnie Xi może mieć większe niż jeszcze kilka lat temu możliwości działania, m.in. wskutek kampanii antykorupcyjnej. Służy ona wyeliminowaniu z życia publicznego przeciwników przewodniczącego ChRL, mogących stracić na zmianach w przedsiębiorstwach państwowych, z którymi byli powiązani. Jednak pomimo umocnienia władzy Xi polityka gospodarcza będzie nadal podporządkowana utrzymaniu stabilności kraju i wiarygodności KPCh, przez co reformy rynkowe mogą być spowalniane, jeżeli będą zagrażały osiągnięciu założonych celów.

Zwiększanie dostępności rynku chińskiego dla firm zagranicznych będzie nadal stopniowe i zróżnicowane pod kątem poszczególnych branż. Większego otwarcia można spodziewać się w sektorach, w których chińskie przedsiębiorstwa uzyskały już silną pozycję i będą mogły skutecznie konkurować z zagranicznymi podmiotami, czyli w bankowości, motoryzacji (w tym elektromobilności) czy technologiach środowiskowych. Wybiórcze zgody na dopuszczenie firm do rynku chińskiego mogą być elementem nacisku w relacjach politycznych z poszczególnymi państwami. Ze względu na realizację chińskiej strategii „Made in China 2025”, nastawionej na rozwój przemysłu hi-tech, prawdopodobnie zostanie utrzymany wymóg transferu technologii do Chin w ramach JV tworzonych z lokalnymi podmiotami. Obawy zagranicznych firm o naruszenie praw własności intelektualnej ma ograniczyć zapowiadane efektywniejsze egzekwowanie regulacji w tym obszarze. Zapowiedzi te może uwiarygadniać to, że będą one korzystne także dla innowacyjnych firm chińskich. Należy zaznaczyć, że liczne branże, takie jak medialna, energetyczna czy telekomunikacyjna, jako kluczowe dla utrzymania władzy przez KPCh, pozostaną pod kontrolą państwa.

Zapowiedzi dalszego otwierania rynku chińskiego i wyrażany na forum międzynarodowym sprzeciw wobec protekcyjizmu mają stanowić także argument w sporach handlowych z USA i budować wizerunek ChRL jako państwa sprzyjającego globalizacji². Stwarza to okazję dla UE do wywarcia presji w kwestii poprawy sytuacji eksporterów i inwestorów z państw unijnych obecnych na rynku ChRL, co byłoby testem wiarygodności chińskich planów. Naciski na otwarcie rynku chińskiego mogą być punktem stycznym w agendzie UE i USA, co może wpłynąć pozytywnie na nadwyrężone relacje transatlantyckie.

¹ M. Przychodniak, *Katastrofa ekologiczna w Chinach: problem społeczny i szansa gospodarcza*, „Biuletyn PISM”, nr 37 (1610), 28 lutego 2018 r.

² J. Szczudlik, D. Wnukowski, *China as an „Engine” of Globalisation: More Words than Deeds*, „PISM Policy Paper”, nr 5 (158), 5 września 2017 r.